

Hans Solo (52 dębiec), Ego-tyka

siemasz Hans jestem wolontariuszem w hospicjum dziecięcym
nic wielkiego, organizuje czas swoim podopiecznym
jest tutaj taki Paweł, ma twoją kasetę P-ń VI
bardzo cię lubi i pomyślałem sobie że mógłbyś wpaść
posiedzieć, pogadać i spędzić chwile
zrobić zdjęcie, dać autograf, przybić piątkę i tyle
chłopak jest bardzo słaby, nie damy rady przyjść na koncert
w tej chwili tylko leży, nigdzie z nim nie wychodzę
to tylko pomysł, nic mu o tym nie powiedziałem
jak dasz radę to fajnie, to byłoby dla niego naprawdę coś
nic na siłę, jak możesz to po prostu bądź
co o tym myślisz , daj znać na czasie, umówimy się
mój telefon, mail, pozdrawiam, tymczasem

odpisałem, że ok
prz okazji koncertu, żeby nie jechać tak bez sensu
padnę jak będę na miejscu
nie chciało mi się
byłem zajęty sobą, własnym życiem, w weekendy piciem
i koncerty, w tygodniu tylko picie
mijał gładko głupi czas, trwoniłem go garściami
nie robiłem nic i nie miałem czasu na nic

koło południa, dzień był smutny i deszczowy
padła nowa wiadomość do skrzynki odbiorczej
nadeszły 3 słowa które tyle lat przetrwam
przygniotły mnie do ziemi: „Paweł zmarł, pozdrawiam”

Ego-tyka tyk tyk
głośno tyka tyk tyk abyś słyszał
tylko, tylko siebie
lustro świeci blink, blink
i oślepia blink, blink
tak byś widział tylko, tylko siebie
Ego-tyka tyk tyk
głośno tyka tyk tyk abyś słyszał
tylko, tylko siebie
lustro świeci blink, blink
i oślepia blink, blink
tak byś widział tylko, tylko siebie

co możesz odpowiedzi dzieciakowi, który pokazuje ci sznyty
by wyjąca rozpacz zagłuszyła ból fizyczny
patrzy w ciebie dwojga oczu odległa galaktyka
mówi: Chciałem się zabić, uratowała mnie twoja muzyka?
a ja stoję jak zaklęty, przywalony tym ciężarem
ile może mieć lat, 15?
mówię dziękuję więcej nie umiem z siebie wydusić
choć nie wiem, może powinien przytulić, schować do kieszeni i zabrać stąd
gdzieś gdzie ciepło i bezpiecznie i owinąć w koc
przechować na dłużej z dala od wszystkiego
jak pomóc przetrwać burze, kiedy nie wiem nic i nie umiem niczego

co możesz powiedzieć na onkologii dziecięcej
gdy dziewczynka chowa głowę pod koc i tylko wyciąga ręce
wstydy się że wypadły jej brwi i włosy
a ja daje jej płytę z autografem i chciałbym przeprosić

po co tu jestem, jak pajac w tym bezmiarze cierpień
rozdaje gadzety, uśmiechy jakbym mógł coś zmienić
jak w tym świecie, gdzie liczy się tylko piękne i praktyczne
spojrzeć w oczy, w których właśnie gaśnie życie

mały człowiek w pidżamie, opleciony przewodami

w małych kapciach, z pieskiem, za nim statyw z kroplówkami
szura krok za krokiem, korytarzem niepewnie
nagle spogląda na ciebie i uśmiecha się tak pięknie

Ego-tyka tyk tyk
głośno tyka tyk tyk abyś słyszał
tylko, tylko siebie
lustro świeci blink, blink
i oślepia blink, blink
tak byś widział tylko, tylko siebie
Ego-tyka tyk tyk
głośno tyka tyk tyk abyś słyszał
tylko, tylko siebie
lustro świeci blink, blink
i oślepia blink, blink
tak byś widział tylko, tylko siebie